

Prenumerata:
na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnośnienie do domu doliczają 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga 1 trzecia 150 mk., czwarta 8-tamowa 60 mk. Ogl. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najm. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12: REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Zakład Krawiecki
A. NOWAK
Nowy Rynek 14 w Włocławku
wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące tak z własnych jak i powierzonych materiałów.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 4-go września odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zajął prezes dr. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokół poprzedniego posiedzenia Rada Miejska zatwierdziła.

I.) Sprawa podatku szkolno-szpitalnego. W dyskusji przemawiali radni: Hiller, Mańkowski, Bojańczyk, Suski, Musiałek, p. wice-prezydent oraz ławnicy: Gaworski i Zbrożyna.

II.) Po przerwie i po dyskusji Rada Miejska na wniosek Grupy Pracy z poprawkami radnych: Hillera, Suskiego, Mańkowskiego i ławnika Zbrożyny uchwaliła:

a) jednomyślnie:

1.) Polecieć Magistratowi, by przedsięwziął niezbędne kroki celem zapobieżenia miasta w dostateczną ilość zboża, ziemniaków, cukru, węgla i t. p.

2.) Polecieć Magistratowi, by natychmiast zwrócił się do Minist. Skarbu (Komisji walki z drożyzną) o przyznanie miastu kredytu aprowizacyjnego w wysokości 100.000.000 mk.

3.) Polecieć Komisji Regulaminowo-Prawnej przedstawienie projektu organizacji aprowizacji miejskiej w ciągu dwóch tygodni.

4.) Polecieć Magistratowi niezwłoczne zwołanie Komisji Aprowizacyjnej w dotychczasowym składzie.

b) 20 głosami p-ko 7 uchwalono:

1.) Wystąpić do miejscowych przemysłowców z żądaniem bezprocentowej pożyczki na zakup maki, kartofli etc. dla robotników fabrycznych.

2.) Porozumieć się z kooperatami w sprawie zakupu i rozdziału artykułów spożywczych.

c) Rada Miejska uchwaliła 22 głosami p-ko 5 (w tej liczbie przeciw wnioskowi głosował p. wice-prezydent):

Wobec tego, że powiatowa Komisja dla badania cen i zysków, zamiast regulować ceny i walczyć z drożyzną, powoduje wzrastanie cen, jak to miało miejsce z ceną kartofli i zboża, Rada Miejska potępia działalność tej komisji i stanowisko jej przewodniczącego p. Olszewskiego, występującego wyraźnie przeciw konsumentom.

III.) Na wniosek Magistratu Rada Miejska 18 głosami p-ko 9 uchwaliła:

Zatwierdzić przedstawiony przez Magistrat i uzgodniony z opinią Komisji Finansowo-Budżetowej »Statut miejskiego podatku szkolno-szpitalnego dla miasta Włocławka« z następującymi poprawkami:

1.) W art. 3 skreślić punkt 1.

2.) W art. 13 dodać przy końcu: »Decyzje Komisji Reklamacyjnej w granicach statutu i w granicach reklamacji są ostateczne«.

Poprawki pp. Hillera i Zbrożyny o zmianę nazwy, wnioski pp. Suskiego, Zbrożyny i Musiałka o zmianę stawek i wniosek p. Zbrożyny o zmianę art. 7, Rada Miejska odrzuciła.

Na tem posiedzenie zamknięte o godzinie 12-ej w nocy.

Praca przedwyborcza.

Urzędowe spisy wyborców miasta Włocławka zostały zakończone i Włocławek według nich posiada wyborców do Sejmu 22828 i do Senatu 15226.

Całą czynność przy zestawieniu list wykonał Magistrat w przeciągu dni 16-stu od dn. 22 sierpnia do 7 września i w dniu 8 września przesłał wyborczym komisjom obwodowym.

Rozumie się, że w tak szybkim tempie zestawiane listy wyborcze zawierają pewne niedokładności, to też ordynacja wyborcza jakby w przewidywaniu tego, wprowadziła cały szereg manipulacji, które dają możliwość usunięcia wszelkich braków.

Czynności w tym względzie zostały powierzone organom powołanym z łona samych wyborców.

Włocławek posiada 14 obwodów, a więc cała robota Magistratu została podzielona na 14 części, z których każdą zlecono specjalnej Komisji obwodowej w celu sprawdzenia i zatwierdzenia.

Więc przedewszystkiem rzeczone komisje mają za zadanie usunąć wszelkie braki jakie siłą rzeczy znajdują się w listach wyborczych, na co przewodawca daje komisjom 6-ściodniowy termin.

Następnie od dn. 15 września r. b. listy zostaną złożone do przejrzania w lokalu każdej z Komisji. Na przejrzanie list wyznaczono dni 14, w ciągu których każdy ma prawo i obowiązek nie tylko stwierdzić czy sam został umieszczony na liście lecz również przystępuje mu prawo reklamacji przeciw wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego.

W taki sposób od samych wyborców zależy dokładność list wyborczych.

Magistrat z dniem dzisiejszym rozpoczął zestawienie list abecadlowych, które będą wręczone komisjom obwodowym do 13 b. m., aby równocześnie z listami wyżej rzeconymi tak zwanymi urzędowymi były wyłożone do przejrzania.

Regaty.

Rozpląkało się od samego rana wrześniowe niebo, zasnuly mgły wodne daleką toń Wisły — mimo to zaroilo się na ulicach miasta od granatowych mundurów wioślarek i wioślarzy z sąsiedniego grodu Konradowego, aby tu na wodach Kujawskiej Wisły zmierzyć jedność i wytrzymałość mięśni z naszą młodzieżą wioślarską. A tymczasem z jesienno już nieba snuły się bez przerwy drobniutkie perelki dżdżu, napawając serca gospodarzy smętkiem już nie ze względów sportowych, boć wioślarz nie obawia się wody, czy to pod łodzią czy nad sobą, lecz jedynie z tej mniej — realnej strony, że nie dopisze wrażliwa bar-

dzo na słotę publiczność nasza — a ztąd i w kasie pustki.

Lecz zmiłowała się nad bracia wioślarską nasza Siewna Maryja — rozproszyła brzemienne chmury i rozsyłała modrą Swą dłonią słonka złotego jasne promienie. Ożywiły się brzegi już od południa zwierciadlanej Wisły publicznością Włocławską, która dość licznie zapelniała bulwary, most i platne miejsca u mety. Wzajemian zato cierpliwość Jej nie była w tym roku wystawiona na próbę, bo dzięki sprężystej organizacji, biegi rozpoczęły się z rzadką u nas punktualnością i przeprowadzone zostały w bardzo szybkim tempie.

W I ym biegu półbąków zwyciężyli wioślarze włocławscy: Blige, Reitzig, Kasperkiewicz, Stachowski pod sterem p. Dyżewskiego; w tym biegu jedrne i szybkie Kujawskie tempo wzięło przewagę nad spokojną flegmatyczną angielską szkołą wioślarzy Płockich.

W 2 im biegu scoulingów — biegu rewanżowym zwyciężył powtórnie drh. Skrobański. Niezwykle ciekawy poraż pierwszy na naszych wodach — bieg szóstek damskich wywołał niezwykle poruszenie: stanęły bowiem do zawodów przedstawicielki nadobnej generacji, która dopiero od 5-ciu lat zaczęła używać zdrowego sportu wodnego. W biegu tym dzielne płocczanki: Zawadzka, Kosińska, Janowska, Wernikówna, Rosiakówna, Węgleńska pod sterem p. Jagodzińskiego, wykazały znaczną przewagę w doskonałym wyćwiczeniu się na Wiele.

W biegu 4-ym na scoulingach zwyciężył p. Make Tadeusz z A. L. S. z Warszawy. Do biegu 5-go na półbąkach stanęli nadmłodzi nasi wioślarze, którzy wykazali zupełnie dobre już zgranie się na wiosle. Zwyciężyła załoga pod sterem p. Sielskiego z wioślarzami: Palczyńskim Chodorowskim, Starkowskim i Sielskim

W 6-ym biegu również na półbąkach zorganizowanym prawie w ostatniej chwili stawała starsza brać wioślarska. Zwyciężyli wioślarze Michalski Tad., Michalski Ne., Paczkowski Z., Dyżewski K., pod sterem naczel. przystani Z. Błędowskiego.

Wieczorem w lokalu urzędników państwowych w czasie skromnej kolacji po wstępny powitalny przemówieniu prezesa Dr. Barcikowskiego vice prezes p. J. Bojańczyk i prezeski sekcji wioślarek p. Vaedtkowej wręczył zwyciężkimi załogom żetony. A później niezmordowana brać wioślarska rozpoczęła inne zawody po sliskiej posadzce i długo, długo w jasną noc wrześniową płynęły muzyki rzewne tony.

Np.

Na marginesie.

»Wszystkiemu winna Narodowa Demokracja«.

»Robotnik« warszawski czyni niekiedy genialne odkrycia. Zauważyliśmy, że te odkrycia znacznie się wzmogły w okresie przedwyborczym.

I tak: przed kilkoma dniami »Robotnik« p. Perla ogłosił światu wiadomość, którą swoim członkom pa-puasiakom podał do wierzenia, jako

nieomylny dogmat w religii P. P. S że strajkowi pocztowemu winna Narodowa Demokracja.

Na dalszy okres przedwyborczy już są uplanowane następujące rewelacje:

1. Że w r. 1920 ponieśliśmy haniebną klęskę pod Kijowem — winna Narodowa Demokracja;

2. Że p. Piłsudski, pomimo dwukrotnego przyrzeczenia, nie ustąpił z Belwederu — winna Narodowa Demokracja;

3. Że wskutek usunięcia gabinetu Ponikowskiego i utworzenia gabinetu na czele z p. Nowakiem, co tak oddziało na markę polską, że w ciągu dwóch tygodni zamiast 3600 płaciło się 9,000 marek za jednego dolara — winna Narodowa Demokracja;

4. Że Korlanty nie został premie-rem, w którego ręce cały Naród polski oddawał władzę — winna Narodowa Demokracja.

Wreszcie ostatnią rewelacją w okresie przedwyborczym będzie kapitalne odkrycie, że Narodowa Demokracją winna jest temu, iż Wisła, zamiast w polskiej Gdyni, wpada do Bałtyku w niemieckim Gdańsku i wskutek tego mamy zamknięty dostęp do morza.

To odkrycie ma być ostatecznie kamieniem grobowym dla Narodowej Demokracji.

Nieperzynski.

Rozruchy w Katowicach.

KATOWICE, 9. 9. („Rzeczpospolita”). Sytuacja w Katowicach staje się coraz krytyczniejsza.

Dziś wieczorem przyszło tu ponownie do poważnych rozruchów ulicznych, których oliarą padło około 20 dużych sklepów przy ul. Grundmana głównej ulicy handlowej Katowic.

Po południu około godz. 4-ej przybyły do miasta liczne zastępy robotników, udających się przed Województwo, ażeby domagać się wypłaty zarobków, których zarządy przedsiębiorstw nie mogły skutecznie wskutek niedostarczenia gotówki przez Bank Rzeszy. Zauważyć można było odrazu, że tłum był dzisiaj bardziej podniecony, niż wczorajszy. Różne żywyły podejrzenia podburzały robotników przeciw władzy polskiej. Jak stwierdzono później, znajdowali się wśród demonstrantów agitatorzy bolszewiczcy, a nawet żądni widocznie łupu bojowcy argeschowi z drugiej strony Śląska.

Wojewoda Rymer przyjął deputację robotniczą, której oznajmił, iż Rząd Polski po wczorajszej jego depeszy wysłał już z Warszawy pierwszy transport pieniędzy, w kwocie 3 miliardów marek polskich na wypłaty zarobków. Wojewoda zaapelował do cierpliwości i spokoju, gdyż wypłata zarobków nastąpi w ciągu 2 do 3 dni, a w przeciągu tyg. spodziewać się można dopływu waluty niemieckiej, tak że już w tym terminie zaspokoic będzie można wszystkie wypłaty. Delegaci powtórzyli oświadczenie wojewody tłumom, które jednak wyraziły swe niezadowolenie, domagając się natychmiastowej wypłaty, gdyż w domu rodziny cierpią głód, nie mając za co kupić środków żywności.

Przyjme

Administradora lub zarząd samodzielnego większego majątku, względnie dóbr. Najważniejsze referencje trzydziestoletniej praktyki lepszych gospodarstw. Może być złożona poważna kaucja. Zgłoszenia: Cukrownia Brześć Kujawski, B. Piotrowski.

Tłum demonstrował przed Województwem blisko 2 godziny. Władze bezpieczeństwa, które nie dopilnowały przedtem zamknięcia ulic, prowadzących do gmachu Województwa, wydały rozkaz usunięcia demonstrantów. Oddział policji konnej przybył i jechał, torując sobie przejazd wśród demonstrantów. Podrażniło to zebrane tłumy, odezwały się okrzyki, ztorzeżenia, zaczęto rzucać kamieniami na policję, następnie grupka demonstrantów zniszczyła sztachety i kolkami z nich pobila 5 policjantów pieszych z nich jednego dość ciężko.

Następnie tłum rozgoryczony i rozdrażniony udał się najpierw na dworzec kolejowy, gdyż ktoś rzucił hasło, aby zrewidować pasażerów odjeżdżających do Polski. Tłumy wdarły się na peron, jednak pociąg odchodzący do Sosnowca już ruszył. Po usunięciu z dworca tłumy udały się na ul. Grundmana, gdzie między godz. 6-ą a 7-ą wieczorem rzuciły się na sklepy spożywcze i z odzieżą. Okna wystawowe wybito. Z wystaw zrabowano doszczętnie towary, zrabowano również część towarów ze sklepów. Policja okazała się za słabą, tak że musiano wezwać wojsko i dopiero policji łącznie z wojskiem udało się powstrzymać rabunek. Aresztowano przytem kilkadziesiąt osób, które odprowadzono do policji. Właściciele sklepów przy innych ulicach pozamykali je. Kawiarnie i restauracje już od południa były zamknięte. Ul. Grundmana przedstawia nader przykry widok. Wielkie okna wystawowe wybite. Na ulicach pełno porzuconych pudełek ze zrabowanego towaru.

W godzinach wieczorowych przychodziło gdzieś do starć z policją. Niektóre ulice zostały zamknięte dla ruchu przez wojsko. Władze czynią wszystko, ażeby zapobiedz dalszym rozruchom. Jutro mają być ściągane do Katowic większe oddziały wojskowe, gdyż istnieje obawa, że wobec niedzieli większe tłumy przybędą wprost z Katowic.

W kopalniach okolicznych praca w dniu dzisiejszym ustala. Robotnicy strajkują z powodu nieotrzymania zarobków.

W wieczornych godzinach spodziewany przejazd specjalnego delegata Ministerstwa Skarbu z zapowiedzianymi pieniędzmi.

Wojewoda Rymer wydał do ludności odezwę, w której zawiadamia o wysłaniu przez Rząd polski pierwszej pomocy pieniężnej oraz wzywa do zachowania spokoju i ostrzega ludność przed agitacją komunistyczną.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 12 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiętkę następujących Świętych Pańskich: św. Hieronimesa, Leoncjusza, Serapina, Selezjusza, Walerjana i Stratona, Męczenników; św. Autonoma, Biskupa i Męczennika; św. Macedoniusza, Teodolusa i Tacjana, Męcz.

Wypadki historyczne.

1683 Król Jan III Sobieski zadaje Turkom klęskę pod Wiedniem.

Miljonówka. W sobotnim ciągnięciu wylosowano milionówkę Nr. 0.467.699 sprzedany w urzędzie podatkowym w Ciężkowicach.

Praca przedwyborcza. Z Kurji Biskupiej. Kurja Biskupia powiadomiła duchowieństwo diecezjalne, że zezwała mu na branie udziału w komitetach wyborczych, o ile zapraszone jest do pracy przez sfery miarodajne.

Powrót kompanji. Kompanja powróciła ze Skempego w sobotę o g. 9 w. Już o g. 7 liczne rzesze oczekiwały u wylotu mostu i na moście na powrót kompanji. Bardzo wiele osób wyszło na gościniec do lasów szpetałskich, aby powitać powracających. Rozwiązanie kompanji, po udzieleniu błogosławieństwa nastąpiło w kościele klasztornym. Kompanję prowadził O. Gwardjan.

Mandaty za pieniądze klienteli restauracyjnej. Na rocznym zebraniu stowarzyszenia właścicieli restauracji przyjęto wnioski, opodatkowania zakładów gastronomicznych I klasy po 100,000 mk., a II klasy po 50,000 mk. na fundusz wyborczy stronnictwa mieszczańskiego. Sumy te mają być odpowiednio wliczone do cen podawanych potraw. Uchwalała ta, sprzeciwiająca się statutowi stowarzyszenia, wywołała gorący sprzeciw ze strony przedstawicieli spółek pracowniczych prowadzących samodzielnie zakłady restauracyjne, którzy oświadczyli, że nie podporządkują się jej. Wniosek powyższy był inspirowany przez jednego z restauratorów p. Davisona, któremu wódz mieszczan p. Rosset przyobieciał miejsce na wyborczej liście stronnictwa mieszczańskiego kandydatów do Sejmu. Ciekawi jesteśmy, jakim prawem pp. restauratorzy wyciągają pieniądze z kieszeni swojej różnopartyjnej klienteli na cele wyborcze kołtunej mieszczańskiej i rozbijaczy chrześcijańskiej jedności narodowej.

Uroczystość poświęcenia. W piątek dnia 8-go b. m. odbyło się poświęcenie sklepu spożywczego Polsk. Zw. Chr. Służby Domowej w Włocławku. Ceremonji poświęcenia dokonał Patron Związku ks. A. Radomski. Uroczystość poświęcenia zaszczy-

cił swoją obecnością ks. kan. Mikulski, były Patron i organizator Stow. Sług Chr. Obecni byli również panie Patronatu: p. Dyr. St. Malikowska i p. Dyr. J. Skrobecka oraz Zarząd i członkinie Związku Chr. Służby Dom. Nowej placówce »Szczęść Boże«!

Rozbijające jedności narodowej Na gruncie włocławskim jest pewna grupka ludzi, zamaskowanych „belwederczyków“, którzy zupełnie wyraźnie dążą do rozbicia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Ludzie ci usiłują tworzyć jakieś nowe organizacje wyborcze niby to bezpartyjne, a do tej roboty wciągają osoby wpływowo, które dotychczas cieszą się wśród ogółu społeczeństwa dobrą opinią. Ale Włocławek poznał się już na farbowanych lisach i dał dowód, że złożył egzamin ze swych obywatelskich obowiązków. Hańba! więc rozbijaczom jedności. Niech żyje Chrześcijański Związek Jedności Narodowej! Jednością silni — z wiarą w lepszą przyszłość — zwyciężymy.

Podziękowanie. Szanownym Pracownikom fabryki papieru Schwarzscheina za złożoną ofiarę dla Sierot przy ul. Biskupiej w sumie 1,000 tys. serdeczne podziękowanie składa Przelozona Zakładu Sierot.

Czy jeszcze Moraczewszczyzna? Na biletach loteryjnych na rzecz Inwalidów wojennych znajduje się orzeł zupełnie nie stylizowany na orłach polskich i bez korony. Czy zarząd Loterii, wypuszczający w obieg takie bilety, nie uznaje rządów polskich, tylko Moraczewszczyznę?

Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości we Włocławku. Dnia 9 września r. b. o g. 5 pp. w sali Tow. Krajoznawczego odbyło się ogólne zebranie grzy udziałem 210 członków i pod przewodnictwem prezesa p. Michała Bojańczyka. Na asessora zaproszono p. E. Gaworskiego a na sekretarza p. Dystylera. Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował sprawę o ochronie „lokatorów“ którą referował E. Gaworski. Następnie omawiano sprawę; rekwizycji mieszkań, oraz sprawę uposażenia dozorców domowych, poczem wybrano komisję, która ma się zająć uregulowaniem sprawy uposażeń dozorców domowych. W skład komisji weszli pp. Andrzejewski, Gaworski, Krzemiński i Dystyler. Wreszcie poruszono stosunek Właścicieli Nieruchomości do przyszłych wyborów. Po dłuższej i ożywionej dyskusji w której zabierali głos pp. Gaworski, Bojańczyk, Dystyler, Teodor Szulc, Adw. Urbański i Jan Tomaszewski zebrani wyrazili życzenie nie rozdrabniać się na oddzielne partje lecz przylączyć się do najsilniejszego stronnictwa narodowego jakim jest Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Żądanie podwyżki. Czeladnicy stolarscy zażądali 35% podwyżki.

Z przemysłu. Donoszą nam, że jeden z kupców warszawskich zakupił w jednej z miejscowych fabryk cały zapas cykorji. Czy nie wpłynie to czasem na podrożenie tego produktu?

Miejsca targowe. Pomimo tego, że władze policyjne w naszym mieście wyznaczyły odpowiednie place do odbywania się handlu w dnie targowe, część wieśniaków dostarczających artykuły spożywcze na targi do miasta, nie udaje się z swymi artykułami spożywcami na wyznaczone place, lecz, aby się pozbyć ich po cenach paskarskich jaknajprędzej, sprzedaje je na przedmieściach lub ulicach miasta, co powoduje ciągłe braki artykułów spożywczych na targach lub ich wysokie ceny. Do takiego pozatargowego handlu przywykła już niekiedy miejska ludność, to też wczesnym porankiem w dnie targowe można zauważyć gromadki kobiet miejskich, a przeważnie kobiet należących do mniejszości narodowej, ciągnących poza miasto, gdzie zatrzymują udających się na targ do miasta wieśniaków z swymi artykułami spożywcami. Podoba się to naturalnie wieśniakom, gdyż kobiety placą cenę taką, jaką zażądata, bo przy takim handlu niema nadzoru policyjnego. Ludność udająca się na plac targowy po kupno masła, jaj, sera i t. p. uskarża się na brak artykułów lub ich wysokie ceny, a to z powodu powyższych wymienionych faktów. Należałoby ze strony władzy policyjnej dać baczniejszą uwagę w dnie targowe na przedmieścia lub ulice miasta, aby dowożących artykuły spożywcze wieśniaków skierować wprost na place targowe i pociągnąć przestępców nielegalnego handlu do odpowiedzialności.

Zabrukowanie ulicy. Zabrukowanie ulicy Targowej zostało dnia 7 b. m. ukończone i ulica została oddana do użytku publicznego.

Sokołowo. (Ofiara na inwalidów). Dn. 6 IX w Sokołowie gm. Piaski parafji Kruszyn odbyło się wesele Józefa Zimonia z Pomorza z Anastazją Kułakowską z Sokołowa. Wesele wyprawił gospodarz tejże wsi Oczki. Na ucztę weselną przybyli liczni goście ze strony młodej i młodego. Podczas obiadu gorąco przemówił do zebranych ojciec młodego, zaznaczając, że na Pomorzu jest zwyczaj, iż na każdym liczniejszym zgromadzeniu zbiera się składkę na jakiś cel szlachetny.

Kiedy obecny tu między nami proboszcz z Kruszyna podsunął nam składkę na inwalidów, przeto dajmy, co każdy może. Na to przemówienie serdecznie posypały się składki dosyć obfite, bo zebrano 38,350 mk. w tem 9,500 za bilety loteryjne na dom dla inwalidów. Weselnicy w Sokołowie umieli połączyć przyjemne z pożytecznym i bardzo wesoło i zgodnie i z humorem się bawili i nie zapom-

Bolszewictwo kolejowe.

(Dokończenie.)

Nadeszła kontrola.

— Panie kontrolerze! mam bilet klasy 2-iej, znalazłem się tu przez pomyłkę. Proszę mi dać miejsce odpowiednie, a gotów jestem się przenieść.

— Wszędzie pełno! Książd dopłaci różnicę.

— A gdybym zechciał przenieść się do klasy 3-iej, czy byłaby mi zwrócona różnica na moją korzyść?

Powiedziałem to raczej z ciekawości, co też usłyszę w odpowiedzi. Albowiem z okazji dopłaty za klasę pierwszą w drodze do Warszawy, mój dolarowiec opowiadał mi, że, jadąc raz którąś z innych linii kolejowych w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i mając bilet klasy 1-iej, wskutek braku miejsca nie tylko w tej, ale i w drugiej klasie, nawet nie siedział, ale stał całą drogę w trzeciej, a reklamacji jego o zwrot różnicy nie

chciano nawet słuchać, nietylko w pociągu, ale i na stacji!

— Nie mamy na to pieniędzy. Książd może reklamować na stacji!

— Byłoby to daremne! Znam takie fakty!

— Pasażerowie jeżdżą i tak za darmo!

— Istotnie, jeśli nie wszyscy, to mnóstwo pasażerów jeździ klasą pierwszą za okazaniem jedynie legitymacji poselskich i nieposelskich. Jeżeli zaś opłaty kolejowe są jeszcze stosunkowo niskie, to wolna wola rządu i to nie może wywracać elementarnej zasady sprawiedliwości rozdzielczej, wedle której za opłatę wyższą należy się i klasa wyższa.

Zdarzyło mi się raz — poparła mię dama z włosami ondulowanymi — jechać w korytarzu wagonu klasy 1-iej, gdy w przedziale rozpiął się chalciaz bez biletu, a kontrolerzy pozostawiali go w spokoju. Musiał się im opłacić!

— Czy książd zgadza się na dopłatę? — zapytał wymijająco konduktor.

— Nic innego nie pozostaje mi

wobec przemocy. Oto mój bilet! — wręczyłem.

Po upływie około pół godziny, konduktor powraca w towarzystwie kontrolera z oznajmieniem, że należy się odemnie dopłaty 8250 mk. Wyraźnie: osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt.

— Co? Pan chyba się myli!

— My nie mylimy się! To książd się omylił!

— Jakto?

— Przecież książd jedzie pociągiem pośpiesznym, a ma bilet na pociąg zwyczajny!

— W takim razie zostałem wprowadzony w błąd przez konduktora na stacji odjazdowej...

— Pewno nie widział biletu?

— Podsunąłem go mu prawie pod sam nos!

— To chyba nie był konduktor!

— Chyba nie jestem dzieckiem jadącym koleją samopas po raz pierwszy w życiu.

Tu sąsiad pokazuje mi swój bilet: żółty, z czerwoną linią wzdłuż przez środek. Mój jest zielony. Różnica rzuca mi się w oczy. Staje mi się

jasnym, że mimo tego ów konduktor musiał jej nie dostrzec, a rzucając mi swoje »wszystko jedno!« miał słuszną rację, gdyż obydwa owe pociągi są pośpieszne.

— Gdzie więc podział się pociąg zwyczajny, który odchodzi po kursjerskich.

— Obszedł w 13 minut po naszym.

— Fatłana pomyłka! Ale skąd znowu aż osiem tysięcy z górą dopłaty?

— Czterokrotna cena przejazdu do pierwszej stacji Łowicz...

— Ach, tak! — błyskawicznie uświadamiłem sobie w duchu. — To kara za pomyłkę, w której część winy ponosi konduktor. Za pomyłkę, wskutek której przybędę do Włocławka w nocy, by w nocy maszerować lasem. Coprawda, już mi się to zdarzało, wolałbym być jednak tego uniknąć... Za pomyłkę, spowodowaną brakiem doświadczenia, która jest skutkiem rzadkości wyjazdów, która z kolei jest następstwem zubożenia, które znowu jest rezultatem rządów lewicowych... Słowem, ponieważ pobieram (obecnie już tylko nominalnie, nie realnie!) 648

nieli o naszych inwalidach tak potrzebujących naszej pomocy. Zaczynamy weselnikom cześć!

Osobiste. Adwokat p. Gostomski powrócił z wywczasów i rozpoczął pełnienie swych obowiązków.

Zgon. Zmarł w naszym mieście kupiec drzewny b. p. E. Wertein, któremu było powierzono wycinanie lasów za czasów okupacji.

Komunikacja między Włocławkiem a Lipnem. Został wprowadzony samochód osobowy Nr. 3058, który będzie stałe kursować pomiędzy Włocławkiem a Lipnem. Bilet w jedną stronę kosztuje 1000 mk.

Zniżka cen na skóry. Cena skóry surowcowej spadła o 60 proc. wskutek obniżenia się wartości dolara.

Smutny koniec miłych początków. W ogrodzie Saskim przy Nowym Rynku pan C. 43 letni, uprawiający konkury względem swej lubej 56 letniej wdowy, pani K., zauważył, że p. K. siedzi na ławce ze swoim kuzynem. P. C., chcąc porozmawiać z p. K. poprosił ją, aby na chwilę odeszła od kuzyna. Wdowa K. nie chciała. Powstała kłótnia, rezultatem której było pobicie przez p. K. i kuzyna niefortunnego konkurenta.

Epilogiem zajścia było: ucieczka wojowniczej damy i odprowadzenie do komisariatu p. C. i owego kuzyna.

Redukcja urzędników. Informują nas, że Magistrat ze względów oszczędnościowych nosi się z zamiarem redukcji urzędników i zniesienia 35 proc. komunalnego dodatku drożyznianego.

Zabawa. D. 10 września odbyła się zabawa, połączona z fantową loterią w ogrodzie kolejowym na rzecz budowy kościoła św. Stanisława. Publiczność dopisała bardzo licznie.

Kradzieże. Nocą z 9 na 10 września skradziono kolonijście Hidemu zam. na przedmieściu Zamczku rozmaite rzeczy wartości około miliona marek.

— Administratorowi majątku Dembicy skradziono z 8 na 9 września rozmaite rzeczy wartości miliona mk.

Z przemysłu. Z puszczy białowieskiej przybywa Wisłą do włocławskich tartaków 24 tratwy.

KRONIKA POLICYJNA.

Handel w święta. Wojlanta Jakóba, zam. Stodólna 66 i Niwińskiego Mojżesza, Piekarska 13, za prowadzenie handlu w święta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Naręczony pod sąd. Icek Baron zam. przy ul. Stodólnej 76 za wyłudzenie od narzeczonej Hany Lubrańskiej pół miliona marek i oszustwo został aresztowany na stacji kol. w Włocławku i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

mk. rocznej gaży od Państwa, mam zapłacić Państwu 8250 mk. kary za pomyłkę, spowodowaną przez jego rządę.

— No tak, prawda! Nieznajomość prawa szkodzi! W takim razie może byście panowie dopisali jeszcze karę za omyłkowe zajęcia miejsca w przedziale klasy I-ej. Z wyglądu sądziłem, że to druga... Tak, zmieniły się czasy! Za czasów rosyjskich, kiedy ksiądz wszedł do klasy 3-ej, to konduktor zapraszał do 2-ej, albo nawet i do 1-ej, gdy w tamtej nie było miejsca. Tak bywało nawet w cesarstwie....

— Teraz czasy polskie, proszę księdza!

— Ej, panie, czy nie bolszewickie raczej? Mam jednak nadzieję w Bogu, że i polskie jeszcze nastaną, a wtedy będzie inaczej!

Zapłaciłem. Ale nie był to jeszcze koniec moich perypetji kolejowych. Niedługo przychodzi tensam konduktor i oznajmia, że zaszła pomyłka, gdyż należy się jeszcze 750 mk. Wytącony już tem z równowagi, odmówiłem stanowczo. Poszedł, ale żeby

Obrzymie transakcje na Targach Wschodnich. Przekroczyły kwotę 20 miliardów marek.

LWÓW. 11.9. PAT. Transakcje na Targach przekroczyły dotąd kwotę 20 miliardów marek. Największym popytem cieszą się wyroby tekstylne, chemikalja, meble, przemysł koszykarski, wyroby skórzane, samochody, wyroby galanteryjne oraz paltery.

LWÓW 10.9 PAT. Targi Wschodnie zwiędziło dzisiaj, mimo deszczu, 100,000 osób. Przybyła na targi misja szwajcarska, wy pytując się o wszystkie działy przemysłu. Goście szwajcarscy interesowali się szczególnie tkaninami na obicia meblowe, działem maszyn, wyrobami widzewskiej manufaktury, kilimami, lampami i porcelaną.

Jak bolszewicy ratują głodnych.

GENEWA 11.9. (P. A. T.) — Lord Balfour, omawiając na piątkowym posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie sprawę głodu w Rosji, zaznaczył, między innymi, że rząd sowieński chował złoto, przy pomocy którego mógłby z powodzeniem zwalczać klęskę głodową. Z drugiej strony rząd sowieński nie pozwolił również rządowi zachodnio-europejskim na przeprowadzenie w Rosji ankiety w tej sprawie.

Nowi kardynałowie.

RZYM, 11.9. (P. A. T.) — Według doniesień pism, arcybiskup Trydentu Fudrizzi i biskup Tryestu Bartolomazzi otrzymali kapelusze kardynalskie.

Katastrofa lotnicza.

KRAKÓW, 9.9 (Pat). W dniu wczorajszym na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem spadł z samolotu pilot cywilny 26-letni Józef Burnagel, który wzniósł się w celu wypróbowania aparatu.

Z powodu odłamania się skrzydła samolot począł spadać, wobec czego lotnik, chcąc się uratować, opuścił się na spadochronie.

Wobec zerwania się sznurów w spadochronie, Burnagel z wysokości 1000 metrów zleciał, ponosząc śmierć na miejscu. W celu stwierdzenia powodu katastrofy przybyła komisja rządowo-lekarska na miejsce wypadku.

Zdobycie Smyrny.

Grecy proszą o rozejm.

ANGORA 11.9. P.A.T. Wojska tureckie zajęły Smyrnę.

PARYŻ. 11.9. P.A.T. Komunikat ministerjum marynarki donosi, że zajęła Smyrnę druga dywizja turecka

pod dowództwem Zeki Beja. Wojska kemalistyczne zachowywały się najzupełniej poprawnie.

ATENY. 11.9. P.A.T. Theotokis, który powrócił ze Smyrny, oświadczył, że ewakuacja miasta nie została ukończona.

W Atenach.

ATENY. 11.9. P.A.T. Kalogeropulos zrzekł się misji utworzenia gabinetu Król powierzył tę misję Triantaphilaonowi.

PARYŻ. 11.9. P.A.T. Dzienniki greckie ogłaszają oświadczenie b. generalissimusa Hadianostisa, który powrócił do Aten. W oświadczeniu tem Hadianostis skarży się na to, że nie słuchano jego rad i wskazówek.

PARYŻ. 11.9. PAT. Wśród żołnierzy greckich, ewakuowanych ze Smyrny, którzy przybyli do Aten, panuje wielkie niezadowolenie. Żołnierze przechadzają się po ulicach miasta, wyrzekając na króla. W niektórych kołach rozpoczęto agitację za detronizacją króla.

Prośba o rozejm.

PARYŻ. 11.9. P. A. T. W Angorze, dokąd nadeszła prośba Greków o rozejm przesłana za pośrednictwem komisarzy państw sojusznicznych, panuje przekonanie, że sprawa ta należy do kompetencji naczelnych dowódców obu stron walczących.

Dzienniki przypuszczają, że Turcy w warunkach rozejmu zażądają całkowitej ewakuacji przez wojska greckie Azji Mniejszej i Tracji oraz Konstantynopola. — Demobilizacja wojsk greckich musiałaby nastąpić natychmiast po ewakuacji Azji Mniejszej i tylko parę roczników mogłoby pozostać pod bronią.

Pogrom południowej armii greckiej.

BERLIN (AW.) Do „Berliner Tageblatt” telegrafują z Konstantynopola: „Północna grupa armii greckiej złożona z 3 dywizji, która miała połączyć się z grupą południową, poniosła zupełną klęskę i cofa się ustawnie, pozostawiając cały swój materiał wojenny na polu walki. Wojska kemalistów posuwają się szybko naprzód. Położenie Greków można uważać za rozpacziwe. Sytuacja w Smyrnie jest coraz poważniejsza i zachodzi obawa wybuchu rozruchów.

Ewakuacja Smyrny.

LEAFIELD 9.9 (P.A.T.) Polradjo: Otrzymane ze Smyrny wiadomości wskazują na utratę nadziei ze strony wojsk greckich co do utrzymania Smyrny, ponieważ w dniu dzisiejszym rozpoczęta została drogą morską ewakuacja tego miasta. Oddziały czołowe wojsk tureckich znajdują się już w pobliżu miasta, nie wkraczają jed-

nak do niego, a prawdopodobnie oczekują na nadejście większych oddziałów.

LONDYN, 10.9 (PAT). Wied. biuro kor. „Daily Mail” donosi ze Smyrny, że około 300 oficerów greckich zawiadomiło naczelną komendę armii greckiej, iż nie opuszczą Azji Mniejszej i że stawiać będą opór ewakuacji.

LONDYN, 10.9 (PAT) „Daily Telegraph” donosi, że wedle bezpośrednich wiadomości ze Smyrny miasto jest prawie osaczone przez wojska tureckie. Kawalerja turecka obsadziła sąsiednie wzgórza, a piechota zbliża się do miasta. Samoloty tureckie rozrzucają odezwy do mieszkańców Smyrny. Przypuszczają, że upadek miasta jest kwestją godzin. Według informacji z Konstantynopola oczekują tam dziś wiadomości o zajęciu Smyrny.

Zajęcie Smyrny.

BUKARESZT. (Polpress) Otrzymano tu wiadomość o zajęciu Smyrny przez awangardy kemalistów.

Pieniądze na wypłatę.

KATOWICE, 10.9 AW. Województwo śląskie dostarczyło dziś rządowi przedsiębiorstw przemysłowych 3 miliardy marek na wypłatę dla robotników. Przemysłowcy przyjęli te sumy na wypłatę pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się odebrać należne im pieniądze w walucie polskiej i że rząd polski zobowiąże się wykupić powyższe 3 miliardy marek polskich po tym samym kursie, nie później, niż 30 września r. b.

Radość przyłączonych do Polski miejscowości.

Delegacja polskiej komisji granicznej w towarzystwie miejscowych władz wraz z delegacją bolszewicką objeżdżała w dniach 17—23. sierpnia linię graniczną na Polesiu, dla skontrolowania panujących tam obecnie prac technicznych i polubownego rozstrzygnięcia. Ludność wsi polskich odzyskanych w drodze ekwiwalentów witała delegację polską z wielką radością chlebem i solą, kwiatami i muzyką. We wsi Kupiele zbudowano bramę tryumfalną, przyozdobioną kwiatami z widniejącym napisem: — „Niech żyje Polska!” Ludność Słobudki oświadczyła delegacji bolszewickiej, że jeśli nie zgodzi się ona na oddanie tej wsi Polsce, wówczas wszyscy mieszkańcy wsi wyemigrują do Polski, zniszczywszy poprzednio swe siedziby. Przez dwa dni, 27. i 28 sierpnia odbywały się w Rokilinie narady nad kwestją spornych odcińków, przy czem uzyskano jeszcze parę drobnych przesunięć na korzyść Polski. Sprawę Słobudki zawieszono aż do zebrania przez delegację sowiecką informacji co do proponowanych ekwiwalentów.

za chwilę raz jeszcze wrócić z zapytaniem czy zapłacić.

— Jak ksiądz nie zapłaci, to ja będę musiał ponieść stratę! — mówił tonem minorowym.

— Ależ pan samś powiedział, że konduktorzy nie mylą się; a za pomyłki płaci się karę!

Ten incydent przypomniał mi żywo przygodę podobną na jednej z linii kolejowych włoskich, przed laty. Z tym samym dolarowcem jechałem z Neapolu, przez Isernię i Castellamare, wzdłuż Adriatyku, do Wenecji. Mieliśmy obaj „rundrajzy”. Ale jam swoją marszrutę zestawiał osobno, według głównych tylko punktów wyciecznych, nadesłanych mi przez towarzysza, który wyjechał był wcześniej i oczekiwał mnie w Paryżu. Zdarzyło się tedy, że na dużym odcinku owego dystansu włoskiego miałem w swojej rundrajzie wyznaczoną linię inną, przez inne stacje pośrednie, niżeli mój towarzysz. Była to nawet linja dłuższa. Ponieważ jam z usposobienia swego grał rolę „Mickiewicza”, a mój towarzysz — „Odyńca”,

przeto pojechaliśmy linią jego, nie wiedząc o zachodzącej różnicy. Oczywiście, konduktor stwierdził ją niebawem i zażądał odemnie powtórnej zapłaty, wynoszącej kilkadziesiąt lir. Odmówiłem. A raczej odmówił mój „Odyńca”. Konduktor zatrzymawszy przy sobie moją „rundrajzę”, zaglądał do nas co chwila z zapytaniem:

— Signori, volete pagare? (Czy panowie chcecie zapłacić?)

— Non! — brzmiała za każdym razem odpowiedź nasza, a raczej mojego „Odyńca”.

Tymczasem dojeżdżaliśmy do stacji, na której trzeba było zmienić pociąg. Rachowaliśmy na interwencję p. „capo di gara”. Ale konduktor nas do niego uprzedził. Zresztą, jak potem zrozumieliśmy, był on przejęty tym samym duchem fiskalizmu, dla Włoch charakterystycznym. Czerwono głowy „capo di gara” nie chciał z nami nawet i gadać, pomimo, że zainteresowana wypadkiem publiczność była po naszej stronie.

1) Naczelnik stacji.

— Capo di canel²⁾ — zakląłem i zapłaciłem. Niepodobna było ryzykować osiągnięcia na mieliźnie pustynnej stacyjki, a konduktor miał nas w ręku, będąc w posiadaniu mojej książeczki biletowej. Próbowaliśmy potem zażaleń w Ankonie i Wenecji daremnie!

Tymczasem wśród ożywionej rozmowy z sympatycznymi towarzyszami podróży, o których wspominałem powyżej, anim się spostrzegł, kiedy pociąg stanął we Włocławku. Sądziłem, że będę tam zatrzymany, i nawet nieco rachowałem na to. Nikt wszakże mnie nie zaczepił. Co więcej: nie kwestjonując go, odebrano odemnie bilet zielony. Mimo, że odbiorca rzucił nawet rzucić nań okiem.

Kiedym wędrował z torbą przez las, świtało...

X. Charszewski.

2) Psia głowa.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Centralny żydowski robotniczy komitet wyborczy nałożył na swoich członków 10 procent od zarobków na fundusz wyborczy.

× W przemyśle łódzkim nastąpił znaczny zastój. Niektóre fabryki ograniczają pracę do 4-ch dni w tygodniu.

× W Łodzi aresztowano znaczną liczbę komunistów, rekrutującą się przeważnie ze starszej młodzieży szkolnej. Większość członków stanowią Żydzi.

× W Warszawie wykryto wielką potajemną gorzelnię, znajdującą się w żydowskiej fabryce mydła przy ulicy Dzielnej.

× W dniu 8 września odbył się w Częstochowie wielki zjazd narodowy.

× Na Śląsku wśród sfer roboczych panują bardzo zaostrzone stosunki wskutek braku obiegowych znaków niemieckich.

× Paderewski na zebraniu u ambasadora amerykańskiego w Genewie wygłosił wielką mowę polityczną, którą przyjęto z nadzwyczajnym uznaniem w sferach dyplomatów.

× Ukraińcy rozwinęli w Paryżu bardzo gorliwą propagandę przeciw Polsce.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Biuro polityczne centralnego komitetu rosyjskiej partii komunistycznej rozpoczęło zbieranie oliar na rzecz politycznych więźniów w Polsce.

× W Mińsku utworzyła się grupa stronników „żywej cerkwi”. Grupa ta

natychmiast ogłosiła metropolitę Melchisedeka za kontrrewolucjonistę i zarządziła jego aresztowanie. Zaznaczyć należy, że metropolita Melchisedek jeden z pierwszych uznał aresztowanie patriarchy Tichona i utworzenie nowego zarządu cerkiewnego za legalne. W Saratowie nowomianowany przez bolszewików biskup Mikołaj, wyklął wszystkich wiernych nie uznających nowego kierunku.

× W Moskwie zaaresztowano wielu wyższych urzędników sowieckich.

× Rokowania niemiecko-belgijskie pozostały bez rezultatów.

× W Francji zmieniono ustawę o 8-godzinny dzień pracy.

× „Times” donosi, iż w warsztatach angielskich rozpoczęto budowę nowego typu hydroaeroplanów, który będzie zaopatrzony w zapas torped i przyrząd do ich wypuszczania. Hydroplan ten będzie najgroźniejszym rodzajem współczesnej broni wojennej.

× Sultan turecki ma się zrzec tronu i powołać na swoje miejsce następcę tronu.

× Urzędowe sfery angielskie oświadczają, że nie można dopuścić, aby kemaliści odzyskali Konstancyopol.

Zbiory i zasiewy w Po'lsce.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje następujące dane o stanie zasiewów i o zbiorach:

Miesiąc sierpień odznaczył się ogółem dużą ilością opadów, które narazie znaczniejszych szkód, pozostającym jeszcze w polu, grycie, prosu

itp. oraz okopowym nie wyrządziły, przeszkadzając tylko i opóźniając sprzęt ziół. Jakże straty wynikły dla uprzętniętego zboża z powodu nadmiaru wilgoci, ustalić jeszcze jest niemożliwe. Przypuszczalny przeciętny zbiór okopowych i niektórych innych ziemiopłodów w końcu m. sierpnia dla całej Polski, przedstawiał się w centnarach metrycznych (= 100 kg.) z hektara (= 1,8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburgskie, 0,9 dziesięciny) jak następuje: Ziemiaki 131,2, buraki cukrowe 229,7, prosa 11,0, gryka 8,4, groch 9,5, len nasienie 5,4, włókno 5,3, konopie nasienie 6,7, włókno 6,7.

Stan łąk i pastwisk dzięki deszczom poprawił się znacznie i wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5—stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły).

Dla całej Polski:
W końcu sierpnia: Łąki 3,3, pastwiska 3,0.

W końcu lipca: Łąki 2,9, pastwiska 2,4.

Biorąc pod uwagę powierzchnie zasiane, można obliczać przypuszczalny zbiór w przybliżeniu:

Ziemiaków około 28 milionów tonn, co stanowi 167 proc. zbioru 1921 roku i buraków cukrowych około 2 i pół miliony tonn, co stanowi 218 proc. zbioru 1921 roku.



Płaćmy daninę!



Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:

6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:

6.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:

przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.

Z Sompolna do Włocławka:

przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.



Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce, aby mówiono o nim na szerokim świecie —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 6 września 1922 roku pod № 19 wciągnięto następującą firmę: „Spółzycza Spółdzielnia Pracowników Policyjnych pow. Włocławskiego we Włocławku, z ograniczoną odpowiedzialnością”, z siedzibą we Włocławku, przy ulicy Kościuszki № 5. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie do pięciokrotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Celem spółdzielni jest: wytwarzanie oraz prowadzenie kupna i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby, a to przez dostarczenie tych artykułów członkom po cenach przystępnych oraz zapewnienie im różnych udogodnień opartych na wspólnej działalności. Dla osiągnięcia powyższego celu spółdzielnia: a) nabywa i bierze w komis w kraju i zagranicą artykuły pierwszej potrzeby tak za gotówkę, jak i na kredyt, b) sprzedaje stowarzyszoną po cenach przystępnych za gotówkę i na kredyt, c) wytwarza pieczywo i wyroby mięsne, d) dzierżawi i nabywa realności i wszelkie pomocnicze środki potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa, e) urządza własne składy, filje i oddziały w kraju i zagranicą dla przechowywania, kupna i sprzedaży towarów, f) zaciąga pożyczki pod gwarancją rządową lub bez niej, bierze udział w innych przedsiębiorstwach i wogóle zawiera wszelkiego rodzaju umowy i zobowiązania z zachowaniem istniejących przepisów prawnych. Udział wynosi marek dziesięć tysięcy i wpłaca się przy dekla-

racji. Zarząd stanowią: 1) Herba Leon, 2) Teichert Ludwik i 3) Cieslikowski Tadeusz. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Słowo Kujawskie” we Włocławku. Rok obrotowy — kalendarzowy. Spółdzielnia liczy trzech członków zarządu. Oświadczenia woli spółdzielni muszą być składane przez dwóch co najmniej członków Zarządu. Do zarządu należy: reprezentowanie spółdzielni wobec sądu, urzędu i osób trzecich oraz bezpośrednio zarządzenie wszystkimi sprawami spółdzielni w granicach ustanowionych przez statut, a w szczególności: a) zakup, przechowywanie i sprzedaż towarów, b) odbiór, przechowywanie i wydawanie gotówki i papierów procentowych, c) wystawianie i przyjmowanie weksli i innych zobowiązań terminowych, d) zawieranie umów na dostawę towarów oraz wszelkich innych umów, e) wynajem składów, sklepów i innych pomieszczeń, niezbędnych dla działalności spółdzielni, f) ubezpieczenie własności spółdzielni, g) przyjmowanie członków, h) przyjmowanie i uwalnianie pracowników oraz określenie ich zajęć i wynagrodzenia, i) wydawanie pełnomocnictw, osobom pracującym w spółdzielni, j) układanie instrukcji i regulaminów i przedstawianie ich do zatwierdzenia radzie nadzorczej, k) prowadzenie rachunkowości i wszelkich czynności biurowych oraz przygotowanie sprawozdań i bilansów i l) ustanawianie pełnomocników.

Na nadchodzący sezon poleca

OBUWIE

MAGAZYN

P. MAŃKOWSKIEGO

w Włocławku, ul. 3 Maja 26.

Specjalne dziecięce i dla młodzieży szkolnej gwarantowane, damskie, męskie, pantofle podług najświeższych fasonów, gimnastyczne, pokojowe letnie i zimowe oraz wszelkie dodatki, jak to: sznurowadła, pasty, gumki wyściółki i t. d.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dwaj profesorowie poszukują kawalerskiego pokoju. Może być z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” pod 432.

Ekspedjent rutynowany za kaucją potrzebny od zaraz do kooperatywy spożywczej. Oferty składać do Administracji Słowa pod lit. S. P.

Folwark 5 włók dobrej pszennej ziemi z dobrymi budynkami i kompletnymi inwentarzami w tem 25 mórg łąk z torfem przy kolej. Cena 60,000,000 mkp. Kilińskiego 10.

Gospodarstwo 63 mórg ziemi I kl. budynki mur. pod papą, dom mieszkalny o 5 pokojach pod dachówką. 3 mocne konie, 7 krów, 3 jałowiaki, świnię i drób. 1 1/2 km. od miasta pow. i kolej, szosa w miejscu, ładny owocowy ogródek przy domu. Inwentarz martwy bardzo bogaty. Okazyjnie z rąk niemieckich. Cena 9,000,000 mkp., wraz z bogatym umeblowaniem. Kilińskiego 10.

Majątek na Kujaw. obszaru 14 włók pszenno-buraczanej ziemi drenowanej przy szosie, do stacji kolejowej 5 wiorst, budynki murowane pod papą i dachówką. Dom mieszkalny o 8 pokojach, 5 fornalek koni, 10 żrebacków, 30 krów dojnych, 20 jałowizny. Cena po 8 1/2 miliona za włókę. Wiadomość Kilińskiego 10.

Zaginął paszport na imię Hersza Waintrauba. Znalazca zechce oddać do polcji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Jana Szudzikowskiego, wydaną przez P. K. U. we Włocławku.

Egzeme, Liszaje i t. p.

usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, zmniejsza guzy „Varicol” Czopki hemoroidowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Młoda, zdolna, krawcowa, poszukuje szycia w prywatnym domu, chętnie wyjedzie na wieś. Wiad. w Administracji.

Nieruchomość w m. Lipnie (z Polckiej) w rynku składająca się z budynku parterowego murowanego (na suterynach mieszkalnych i z mieszkaniami poddasznymi), 4 oficyn murowanych, zabudowań gospodarczych i ogródka — jest do sprzedania za cenę około 30 milionów marek polskich. Wiadomość u O. Mosalf-Lipno Stary Rynek Nr. 13.

Okazyjnie do sprzedania dubeltówka kal. 16, bezkórkowa, suka ceter rok 8 miesięcy, tresowana. Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 19, u stróża.

Potrzebny subjekt fryzjerski — Kościuszki № 1.

Pierwszorządny krawiec męski ma na składzie materiały najlepszych gatunków. T. Tomczak Cyganka 16.

Reszta folwarku kolonizacyjnego 360 mórg ziemi pszenno-buraczanej. Sliczny dom mieszkalny o 9 pokojach w dużym ogrodzie. Budynki masywne pod dachówką, inwentarz żywy i martwy bardzo dobry, 1 km. od miasta pow. i kol., z rąk niemieckich. Cena 38,000,000 mkp. Wiadomość Kilińskiego 10.

Sklep w pryncypalnej ulicy w Włocławku okazyjnie na przystępnych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 10.

Zgubiono kartę bezter. urlopu Franciszka Dankowskiego wydaną przez Kadre B. Z. 59 pp. w Inowrocławiu.

Zgubiono paszport i kartę powołania na imię Stefana Bajewskiego. Oddać proszę do polcji.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.